



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
PROKURATURA OKRĘGOWA W ŁODZI  
**RZECZNIK PRASOWY**  
ul. Kilińskiego 152  
90-322 Łódź  
tel.: (42) 67-68-771, fax.: (42) 67-68-607  
e-mail : rzecznik@lodz.po.gov.pl

Łódź, dnia 2 kwietnia 2014 r.

## INFORMACJA PRASOWA

### **Wniosek o tymczasowy areszt wobec 29 – latka, podejrzanego o udział w rozboju na pracownicy salonu gier losowych**

**Prokuratura Rejonowa Łódź – Śródmieście skierowała do sądu wniosek o tymczasowy areszt wobec 29 - latka, podejrzanego o udział w brutalnym rozboju, z użyciem środka obezwładniającego w postaci gazu, na pracownicy salonu gier losowych. Podejrzanemu grozi kara pozbawienia wolności w wymiarze do lat 15.**

Do zdarzenia doszło 23 marca 2014 roku, około godziny 23:30. Do jednego z salonów gier w centrum Łodzi wszedł mężczyzna i zaatakował pracownicę stojącą za kontuarem. Napastnik najpierw użył wobec ekspedientki gazu obezwładniającego, a następnie dwukrotnie ją uderzył - w głowę oraz brzuch. Wyrwał stojącą za ladą kasetkę z pieniędzmi w kwocie 9100 złotych i uciekł. Porzucił na miejscu zdarzenia nóż, który został następnie zabezpieczony.

W wyniku przeprowadzonych czynności, funkcjonariuszom policji udało się zatrzymać 45 – latka. Mężczyzna przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu. Na wniosek prokuratora został tymczasowo aresztowany na okres 3 miesięcy.

W dniu 31 marca 2014 roku ujęty został kolejny, 29 – letni mężczyzna, który również usłyszał zarzuty w tej sprawie. Prokurator zarzucił mu sprawstwo

kierownicze. Z ustaleń wynika, że to on zajmował się przygotowaniem napadu. Był wielokrotnym klientem salonu i dokładnie wiedział gdzie obsługa trzyma kasetkę z pieniędzmi. Znał także harmonogram pracy i zwyczaje pracowników. Nakłonił 45 – latka do udziału w rozboju. Wyposażył go w miotacz gazu i nóż. Kontrolował przebieg napadu – pozostając z bezpośrednim napastnikiem w kontakcie telefonicznym. Jemu także przekazane zostały skradzione pieniądze. W zamian za dokonanie rozboju, miał „zwolnić” 45 – latka z długu.

29 – latek został rozpoznany przez pracownicę, jako mężczyzna który w dniu zdarzenia pojawił się kilkakrotnie w salonie. W ten sposób sprawdzał czy przebywają tam inne osoby. Przesłuchany przez prokuratora, nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień.

Rzecznik Prasowy  
Prokuratury Okręgowej  
w Łodzi

Krzysztof Kopania